

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” 25 gr.

Nr 245

Opłata pocztowa
należna ryczałtem.

PŁOCK, PIĄTEK 22 PAŹDZIERNIKA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ: Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 5 zł.

Z odnośnikiem do domów 5.50 zł.; na prowincji 6 zł.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Mianowania i przeniesienia.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które miało miejsce w środę, dn. 20 b. m. postanowiono mianować prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewskiego z Krakowa, zastępcę szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Światłowskiego dyrektorem departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oraz powołać adw. Rymowicza do Rady Prawniczej.

Poza tym Rada Ministrów postanowiła przenieść w stan nieczynny wojewodów Moskalewskiego i Delogę, oraz dyrektora departamentu w ministerstwie Spraw Wewnętrznych Kozłowskiego i strażnika Trębatowicza w Brzozowie.

Rozszerzenie kompetencji Min. Robót Publicznych.

Jak się dowiadujemy z poważnego źródła, projektowane przez III-cią gabinetu prof. Bartla rozszerzenie kompetencji ministerstwa Komunikacji kosztem min. Przemysłu i Handlu oraz Robót Publicznych, zostało zamknięte.

Przeciwnie, w obecnym gabinecie marszałka Piłsudskiego istnieje tendencja rozszerzenia kompetencji ministerstwa Robót Publicznych, na którego czele stoi przyjaciel premiera minister Morawski. W tym celu generalna dyrekcja poczt i telegrafów ma być wydziałem z ministerstwa Przemysłu i Handlu i wcielona do min. Robót Publicznych.

Min. Komunikacji bada przyczyny braku węgla.

Ministerstwo Komunikacji wysłało swych delegatów do Łodzi, Tomaszowa, Pabjanic i Zawiercia, polecając im zbadać na miejscu przyczyn braku węgla w tych ośrodkach przemysłowych.

Przyjazd Gubernatora Hardinga do Warszawy.

Wczoraj 19 b. m. przyjechał do Warszawy gubernator bostońskiego „Federal Reserve Bank” p. William Harding i zamieszkał w hotelu Bristol. Dnia 20 b. m. gubernator Harding nawiązał kontakt z kierownictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nota Polska w sprawie Chorzowa

W dniu 18 b. m. rząd polski wystosował do poselstwa niemieckiego w Warszawie notę werbalną w od powiedzi na notę niemiecką z dnia 2 b. m. w kwestji Chorzowa.

Zgodnie ze stanowiskiem pierwotnem wyrażającem się w gotowości podjęcia rokowań na płaszczyźnie polubownego załatwienia całości sprawy, i to przedewszystkiem drogą bezpośrednich rozmów między dyrektorem fabryki chorzowskiej a zainteresowanymi spółkami „Bayerische” i „Oberschlesische”, ewentualnie z udziałem delegatów rządów, rząd polski wyraża ubolewanie, że rząd

niemiecki proponuje tę pominięć milczeniem.

Niemniej przeto rząd polski, w myśl powyższego, przytaczając nowe motywy dla uzasadnienia swego stanowiska, podtrzymuje nadal gotowość do podjęcia rokowań, uważając jednak, że obowiązek oddania fabryki chorzowskiej w naturze nie wynika dla nas ani z konwencji genewskiej, ani też z wyroku trybunału haskiego.

Pos. dr. Chełmoński złożył mandat poselski.

Ośłonek klubu poselskiego Z. L. N. z okręgu kieleckiego poseł dr. Adam Chełmoński, nadawczyjny profesor prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego w Włocławku, złożył mandat poselski. Krok swój p. Chełmoński motywuje tem, iż obecny Sejm nie będzie się już zajmował pracami ustawodawczymi, wobec czego jako prawnik nie będzie miał pola do działania.

Dr. Chełmoński wraca do swych prac naukowych i praktyki adwokackiej.

Na jego miejsce wejdzie ks. Sobczyński z powiatu kieleckiego, który jeszcze nie zadeklarował swej przynależności do klubu Z. L. N.

Nota do Sowietów.

Tekst noty do Sowietów w sprawie paktu gwarancyjnego litewsko-sowieckiego został na dłuższej konferencji marsz. Piłsudskiego z m. u. Z. L. N. dokładnie omówiony.

Nota będzie dziś gotowa i zaraz specjalny kurjer podąży z nią do Moskwy.

Tekst noty przez swych reprezentantów Polska poda do wiadomości państw ościennych.

Zaprzeczenie.

O paru dni obiega wiadomość, że gen. Sikorski dowódca O. K. Lwów ma się podać do dymisji. „Kurier Poranny” przeczy tej wiadomości.

Wyjazdy Ministrów.

Minister Niezabykowski wyjechał wczoraj do Wielkopolski.

Min. Staniewicz wyjechał w objazd na wóły.

Min. Sławoj-Składkowski wyjechał do Lwowa na pogrzeb ś. p. St. Sobińskiego.

O poprawę bytu urzędników

Wczoraj pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Przedtem marsz. Piłsudski omawiał z min. Czechowiczem i p. Bartlem preliminarz budżetowy na rok 1927—1928.

Tematem dalszych obrad była poprawa bytu urzędników i sprawa dodatku służbowego dla podoficerów.

Pewnem jest, że nastąpi podniesienie płac urzędniczych, ale w jakiej wysokości i formie dotąd nie ustalono.

Po morderstwie ś. p. Stanisława Sobińskiego.

LWÓW, 22.10 (Tel. wł.). Dziś o g. 9 rano odbędzie się pogrzeb zamordowanego w bestjański sposób ukraińców Kuratora O. S. ś. p. Stanisława Sobińskiego.

Wczoraj 20,000 młodzieży szkół średnich przemarszerowało w cawórkach przed domem, gdzie spoczywały zwłoki zamordowanego, oddając mu ten hołd. Pochód trwał 2 godziny.

Wczoraj odbyła się w sali Rady Miejskiej manifestacja żałobna, z udziałem prezydenta Neumanna.

Na uroczystości pogrzebowe przybył minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski, reprezentując rząd.

Na gmachach publicznych widnieją chorągwie przepasane krepą.

Gen. Sikorski dał polecenie, aby

wojsko wzięło udział w pogrzebie. Wiele domów prywatnych wywiesiło żałobne sztandary.

Wczoraj wieczorem silny oddział policji chciał dokonać rewizji w seminarjum grecko-katolickim.

Dyrektor sprzeciwił się temu, zapowiadając że w razie wkroczenia do seminarjum policji w tej chwili odwoła się do Nuncjusza Apostolskiego J. E. Kar. Lauri w Warszawie.

Sprawdzono tedy tylko dokumenty seminarzystów zgodnie z księgą zameldowań. 2 studentów dla braku dokumentów zabrano celem przesłuchania do komisariatu.

Znamiennem jest, że „Dziło” ani nie pochwała ani nie gani mordu, oczekując ocenę na wyniki śledztwa, mówiąc tylko, iż polacy muszą mieć nieczyste sumienie, skoro wszystko zwalają na ukraińców.

Rada Ambasadorów o granicy polsko-litewskiej.

PARYŻ, 22.10 (Tel. wł.). Konferencja Ambasadorów stwierdziła, że Traktat Gwarancyjny Litewsko-Rosyjski w niczem nie może naruszać decyzji Rady Ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. w sprawie granic polsko-litewskich.

Omawiając to „Petit Parisien” pisze, że Litwa zgodziła się w swym

sporze z Polską na orzeczenie Rady Ambasadorów, dnia 18 listopada 1922 r. a wtedy to Rada Ambasadorów uznała rząd litewski de jure.

Zadane więc pod tym względem wątpliwości zachodzić nie mogą.

O decyzji swej Rada Ambasadorów zawiadomiła rządy Polski i Litwy.

Echa manifestu gospodarczego Europy.

LONDYN 22.10 (Tel. wł.). Słynny król pieniędzy Ameryki J. P. Morgan oświadczył, że podpis jego pod Manifestem Gospodarczym został połączony omyłkowo bez jego wiedzy.

Takie samo oświadczenie podał jeden z finansistów Anglii prezes Banku Angielskiego, o czym donosi „The daily Telegraph”.

Pogrzeb bandyty.

WARSZAWA, 22.10 (tel. wł.). Wczoraj odbył się pogrzeb bandyty Zielińskiego.

Dzienniki oburzają się, że władze pozwoliły na taki pogrzeb osobnika, który powinien zginąć pod śląpiem.

Pogrzeb był pierwszej klasy, co zawdzięcza Zieliński temu, że zginął w lokalu godnej sobie kompanii.

Na pogrzebie władze dokonały

licznych aresztowań. Ujęto brata Zielińskiego Hipolita.

Za trumną szedł cały stek mętów publicznych.

Prasa podkreśla, że w Warszawie musi być cała organizacja bandycka, gdyż na trumnie wśród wielu wieńców był jeden z napisem „Koledzy—Zielińskiemu”.

Z giełdy Warszawskiej.

WARSZAWA, 22.10 (tel. wł.). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. — — — 9.00; 9.02; 8.98;
1 funt st. — — — 43.69;
100 fr. franc. — — — 27.80;
100 fr. szw. — — — 178.67;
4 1/2% listy zast. przedwojenne 36.25.

Na wczorajszej giełdzie wieczorowej nieoficjalnej akcje stały — mocniej, pod wieczór — nieco słabiej; listy przedwojenne zastawne — utrzymane, z walut obcych zwykła tylko frank francuski. Płacono:

1 dol. St. Zj. A. P. — — — 9.04 1/2;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw. 36.00;
100 rb. zł. — — — 480.00;
100 rb. srebr. — — — 292.00.

Na wczorajszej giełdzie towarowo-zbożowej płacono:

Zyto — — — — — 36.75;
Pszenica — — — — — 47.50;
Jęczmień — — — — — 36.50;
Owies — — — — — 29.50;

Obroty — małe; usposobienie — spokojne.

„Dzieje Grzechu” w Warszawie.

Protest Ligi i Opieki Moralności Publicznej.

WARSZAWA, 22.10 (Tel. wł.). Warszawa ma wielką sensację. Teatr Polski Schyffmana wystawił „Dzieje Grzechu” Stefana Żeromskiego w przeróbce scenicznej Schyllera.

Przeróbka jest bardzo plastyczna. Wobec tego Liga Obrony Moral-

ności Publicznej wystosowała protest żądając zawieszenia przedstawienia. Protest podpisali: mec. Kijeński i p. Chorzonowski.

Wiele pism zamieściło słowa oburzenia pod adresem sztuki.

Teatr natomiast gra „Dzieje Grzechu” przy wypełnionej widowni.

Po zamknięciu kroniki.

Protest Rady i Zarządu Kasy Chorych.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że dziś w sali Rady Miejskiej na Ratuszu o godzinie 8 ej wieczorem odbędzie się zebranie Rady i Zarządu Kasy w celu założenia protestu do Głównego Urzędu Ubez-

pieczeń, przeciwko rozwiązaniu tych organów Pow. Kasy Chor. w Płocku.

Wielki wiec protestacyjny w Płocku.

W niedzielę w sali Teatru Miejskiego o godzinie 12 min. 30 odbędzie się wielki wiec protestacyjny przeciwko nowym prześladowaniom polaków w Niemczech.

Przemawiać będą wybitni mówcy płoccy.

Z chwili.

Przebieg wypadków politycznych ostatniej doby u nas wywołał niezwykły chaos w pojęciach zasadniczych u ogółu. Co krok mamy do czynienia z niespodziankami jak np. sympatje w pewnych kołach krańcowych konserwatystów o zabarwieniu monarchistycznym dla obozu sanacji moralnej, lub też wyrażane w tymże obozie wcale niedwuznaczne poglądy o zupełnym przeżyciu parlamentaryzmu i wypowiedzianą pogardę dla ustroju demokratycznego w ogóle.

Chaos ten szerzy się zresztą i wśród obozów o najbardziej zdecydowanych i określonych programach politycznych. Niedawno pisma donosiły o rozłamie w P. P. S., o rozłamie w N. P. R. — oraz w innych, największych ugrupowaniach partyjnych. Chociażby część tych informacji była wręcz nieprawdziwa, lub opierała się na przesadzie, nie ulega wątpliwości, że zawiera ona pewną dozę prawdy. Rzecz to zresztą zupełnie zrozumiała wobec potrzeby nowego nastawienia a tem samem i pewnej rewizji w sferze pojęć zasadniczych różnych ugrupowań politycznych z powodu przewrotu majowego i wynikających stąd konsekwencji.

Istota tego przewrotu wciąż pozostaje zagadką co do ostatecznych wyników, co do linii zasadniczej, po której pójdzie najnowszy rząd, wyłoniony z tego przewrotu. Wątpliwości co do faktu wypowiedział z wielką troską o przyszłość nawet jeden z wybitniejszych przedstawicieli P. P. S. na śródownym wiecu politycznym. Przyznał on, że społeczeństwo nic dotychczas nie wie o programie, z jakim ten rząd zamierza wystąpić, że skład tego rządu, niosącego zabarwienie koalicyjne, gromadzi najróżnorodniejsze pierwiastki nieraz wprost ze sobą sprzeczne. Łączy ten rząd jedynie osoba premiera, od której mówca spodziewa się stanowczego słowa przed sejmem prowadzącego politykę naszego kraju na zbawienne tory.

Jednak i co do tego stanowczego wypowiedzenia się mówca staje w zupełnej niepewności, na co wskazuje zakończenie jego wywodów i bez-

względna walka z dyktaturą i przywrócenie w całej pełni praworządności parlamentarnej, w imię której P. P. S. ma całą siłą walczyć, jako bezwzględna jej zwolenniczka.

Wywody powyższe brzmią dość pesymistycznie. Jeżeli zniechęcenie i apatia wyziera z wywodów P. P. S., jak wiemy, sympatyzującej na razie z przewrotem, tem większe zniechęcenie ogarnia zwolenników innych ugrupowań politycznych, bardziej umiarkowanych, które z tym przewrotem nie sympatyzowały.

Zwolennicy tych ugrupowań stwierdzają, że poprzednie rządy, wyłonione z przewrotu, żadnej wyraźnej programowości nie wykazały, a pozostawały one przecież również pod auspicjami obecnego premiera. Sanacja, polegająca na zmianach personalnych, często niepotrzebnych, a często nawet szkodliwych i podkopywanych wyłącznie partyjnym punktem widzenia, zupełny brak twórczości w dziedzinie gospodarczej, obecnie najważniejszej, nie pobudzają bynajmniej do wniosków optymistycznych i o roli nowego rządu.

Podważenie zasady parlamentaryzmu, jednające sobie coraz więcej zwolenników idea dyktatury, wreszcie chaos, który wkładł się w szeregi dotychczasowych ugrupowań partyjnych, pod wpływem nowych prądów, wywołanych przewrotem, wszystko to wskazuje na wielkie trudności, które będzie miał do przezwyciężenia sejm przyszły, na który powołują się niektóre stronnictwa, jako na jedyne remedium w obecnych trudnych warunkach.

Dodawszy do tego większe, niż obecnie, znaczenie, jakie w przyszłym sejmie zdobędą obozy mniejszości narodowych, dojdź musimy do wniosku, że trudności, które zwałczają, będzie musiał sejm przyszły, wznoszą w porównaniu z obecnym sejmem — wielokrotnie.

Przeciwwstawić się tym wszystkim trudnościom będzie w stanie tylko zwarty i przeniknięty poczuciem jedności frontu narodowy, który wywalczy stałą większość w przyszłym sejmie.

Przykład wiele może.

Dzięki uciążności Towarzystwa Kredytowego miejskiego i energii prezesa i członków Zarządu Towarzystwa Racjonalnego Polowania szerszenie to uzyskało tania oddawna projektowany lokal w Płocku. „Początki zwykle są trudne”. Lecz gdy znalazł się lokal, to do należytego ozdobienia jego posypały się dary odpowiednie. Pan Stanisław Okniński ufundował ciekawą rzeźbę św. Huberta, patrona myśliwych, wykonaną przez znanego tak zdolnego rzeźbiarza, p. Tadeusza Miszewskiego; ponadto ofiarował wspaniały okaz królewskiego ptaka, głuszcę. Przywędrowała od prezesa Towarzystwa, p. Włodkowskiego nadobna główka kózki, przyfrunął szereg wypchanych drapieżców — jastrzębi, a za nimi zakradł się i chytry lisek. Za tem poszły inne dary: okazały łeb dzika (dar D-ra Żenczykowskiego), oraz piękne rogi tura kaukaskiego (dar p. Grabowskiego).

A że, jak mówi przysłowie: „Przykład wiele może”, to też już na poświęceniu lokalowi Towarzystwa pral-łat Lasocki zadeklarował skromnie:

„Piękną kolekcję rogów po jasnej pamięci Francu Godkowskim oddałem zaraz do zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego — mam jeszcze parę kawałków rogów, kupionych niegdyś od gubernatora pociockiego płockiego Haffenberga, (by mu dopomóc) — to wam tu przysięgę, gdyż nigdzie — pro publico bene — nie będą one więcej na miejscu, jak w lokalu Towarzystwa Racjonalnego Polowania, instytucji dobra publicznego”.

Lecz spotkał Towarzystwo — zadowolony, bo te pare kawałków rogów — zmieniło się cudownie:

a) w 26 par rogów jelenich, b) 6 rógów sarnich, c) 5 pojedynczych rogów łosiowych, oraz d) 9 sztuk innych rogów pojedynczych...

Niektóre z nich — są okazami ciekawymi.

W niejednym dworze, w niejednym prywatnym mieszkaniu u ludzi hojnych, a dbałych o zbiory dobra publicznego, dla ogółu tak korzystne, znajdują się wypchane zwierzęta dzikie, ptastwo, rogi, broń stara i łane środki dawnego łowiectwa. Jakżby te przedmioty były pożądane w lokalu i zbiorach zapoczątkowanych Towarzystwa myśliwskiego w Płocku.

Nie jeden człek wrażliwy na dobro publiczne, a posiadający takie przedmioty, dalby je Towarzystwu nazemu — tylko dotąd nie wiedział, że są one tak tu, pożądane. Przeto tych ludzi dobrej woli Towarzystwo nasze prosi serdecznie o zwrócenie się łaskawe do jego Zarządu (apteka p. Włodkowskiego), a ten nie omieszkaj zabrać rychło z miejsca dar łaskawy.

Aby w Towarzystwie była stała pamiątka ofiarodawcy — na każdym darze umieszczamy jego nazwisko.

Niedawno odwiedził nasz gród Konradowy pewien dygnitarz, znawca z Warszawy.

— Możeby pan zobaczył nasze zbiory w Muzeum Towarzystwa Naukowego Płockiego?

— Eel co wy tam mieć możecie — ciekawego...

Wszedłszy tam — siedział gościa kilka — i nie miał dość słów zachwytów znawczych...

Wierzmy mocno, że przy dobrej woli — ludzi wrażliwych na dobro

i zbioru publiczne — to samo wkrótce się powtórzy i z zapoczątkowanymi zbiorami specjalnymi Tow. Racjonalnego Polowania w Płocku.

Piotr Augustyn
Dyr. Sem. Nauczycielskiego.

Wokół sprawy zawieszenia działalności Zarządu i Rady Nadzorczej P. K. Ch. w Płocku.

(Wywiad z Prezesem Zarządu P. K. Ch. p. F. Szczepańskim).

Na prośbę naszego współpracownika Prezes Zarządu P. K. Ch. w Płocku P. Franciszek Szczepański udzielił nam następujące w sprawie zawieszenia działalności Zarządu i Rady Nadzorczej tej instytucji swoje spostrzeżenia i uwagi.

— Zdaniem mojem, mówi Pan Szczepański, wszystko to co się stało wynika z osobistych pobudek i animozji.

Jeszcze przed wyborami do Rady Nadzorczej rozpoczęły się targi i przetargi o stanowiska w Kasie. Byłem wtedy zajęty wyborami do Rady Miejskiej z ramienia N. P. R. i nie miałem czasu wniknąć we wszystko głębiej. Zejmował się natomiast gorąco sprawą wyborów do Rady Nadzorczej p. Wacław Kamiński i kładł nacisk, abym popierał na stanowisko dyrektora p. Bolesława Skupińskiego.

Zastrzegłem się wtedy wyraźnie, że głos swój oddam za p. Skupińskim, o ile tenże zyszaże większość głosów w Zarządzie.

Wyборы do Rady Nadzorczej się odbyły. P. Skupiński do Zarządu nie wszedł; ja zaś wszedłem jako członek zwyczajny; podczas głosowania na stanowisko dyrektora od głosu się wstrzymałem, gdyż p. Skupiński na większość nie mógł liczyć, a po strajku jaki wywołał w swoim czasie w Mag., p. Skupińskiemu szkodzić nie chciałem, ale nie widziałem potrzeby specjalnego popierania go.

Byłem też przeciwny kupowaniu własnego gmachu przez instytucję tak młodą jak nasza Kasa Chorych, gdyż ta nie miała wystarczającego na całość kupna funduszu, a natomiast wśród ubezpieczonych ciągle dawały się słyszeć narzekania na niedomagające z jej strony leczenie chorych.

To też, gdy p. Kamiński forsował kupno domu za 95 tysięcy złotych w złocie, ja podczas głosowania założyłem votum separatim (Zaprotokolowano).

Wszystkiem tem naraziłem się bardzo p. Kamińskiemu, ale nie wystąpił przeciwko mnie, gdyż nie miał po temu sposobności!

Nareszcie sposobność się nadarzyła, gdyż po ustąpieniu p. M. Gwiazdeckiego z prezesury Zarządu zostałem wybrany na to stanowisko. Stałem na świeczniku tej instytucji, która akurat wtedy wpadła w kłopoty finansowe z racji kupna własnego gmachu. Już trudno było zapłacić ratę przypadającą przed Bożem Narodzeniem 1925 r., bo wynosiła ona według parytetu złota nie 15.000 ale ponad dwadzieścia dwa tysiące złotych, lecz dopiero następna rata przyprowadziła nas o prawdziwe zmartwienie.

Pieniądzy nie było, a ja nie chciałem decydować się na egzekucje, fantowanie mebli i zapalenia składów zlicytowanymi rzeczami, gdyż przemysł, handel i rzemiosło w Płocku obłożone było i tak podatkami oraz powszechnie rosnącymi się zastoje.

Nie mniej ratę trzeba było płacić, gdyż inaczej według umowy wszystkie włożone pieniądze przepadały.

Długo myśleliśmy z członkami Zarządu i p. dyr. Gierłowskim co robić, ale nie wymyślić nie było można, poza zaciągnięciem pożyczki.

Zaczęliśmy nad tem pracować, jechać z Płocka do Lwowa, z Lwowa do Warszawy i znowu do Płocka i znowu do Lwowa.

Trudno było uzyskać pożyczkę, mimo moich znajomości i pewnych wpływów, jakie posiadałem w swem stronnictwie.

Nie chciałem jeździć, gdyż podróże kosztują, a jestem człowiekiem niezmężnym, ale chodziło tu o los całej instytucji. W tym też czasie wyasygnowano mi na koszt podróży parokrotnie pewne zaliczki z Kasy (asygnaty), z których później udało się szeregowa rachunki, a do których to asygnał P. Kamiński bardzo się przychylił w protokole Komisji Rewizyjnej.

Wszyscy wiedzą, że w każdej instytucji istnieje dużo asygnał a dodatkowych, na które niema narazie rachunków, ale z których wyliczenia podaje się później. Trudno przecież, abym dawał rachunek z drogi, skoro brałem przeważnie na drogę i to jeszcze kwoty tak małe, że musiałem więcej do nich dokładać z własnej kieszeni.

To też na wystąpienie P. Kamińskiego reagowałem bardzo ostro.

Odstęczenie pożyczkę w kwocie 35.000 zł. we Lwowie zdobyliśmy na trzy lata przy oprocentowaniu 12%, od sta rocznic. W ten sposób ubezpieczyliśmy się co do gmachu, ale obciążenie z tego tytułu pozostało.

Tymczasem kampanja przeciwko mnie rosła. P. Kamiński znalazł sprzymierzeńca w P. Jarcewskim, sympatyku P. P. S., a moim przeciwniku politycznym z Rady Miejskiej, gdyż P.P.S. wystawiła go na ławkę, a ja byłem temu przeciwny, znając go dobrze ze stanowiska urzędnika w Magistracie, gdzie nie wykazał się żadną inicjatywą.

Wreszcie w lipcu 1926 r. wszedł do Zarządu p. B. Skupiński po wylosowanym całonku tegoż Zarządu p. Heinrichu.

Jeszcze przedtem chciałem się rzecze swego stanowiska, ale mi tego uczynić nie dano. (Zaprotokolowano).

Po wejściu do Zarządu p. Skupińskiego znowu chciałem ustąpić, ale i wtedy mi odmówiono dymisji (Zaprotokolowano), a praca na tle tych animozji osobistych stawała się coraz trudniejszą, stosunek zaś Zarządu do Rady i Rady do Zarządu coraz ostrzejszy. Wreszcie nastąpiło uchwalenie przez Radę votum nieufności dla Zarządu.

Postawił je p. Kępczyński, który widział te stosunki i chciał doprowadzić do wyboru nowego Zarządu, jakiemu może nie rzucałoby tyle co mnie kłód pod nogi.

Zarząd zwrócił się do Okręgowej Dyrekcji Ubezpieczeń o przysłanie kogoś, pragnąc złożyć swe urządowanie pod odpowiednim nadzorem. Panowie ci przybyli i doszli do wniosków, które w rezultacie zawiesiły działalność Rady i Zarządu, przewidując nowe wybory, jakie i bez tego w maju r. b. musiałyby nastąpić według statutu Kasy, gdyż upływa 3-letnia kadencja Rady.

Twierdząc zatem stanowczo, że osobiste animozje, a zwłaszcza nagonka na moją osobę doprowadziły do zawieszenia działalności Rady i Zarządu. —B.—

RACIA.

W niedalekiej przyszłości.

Orlica do orląt: — Zaraz mi wracać do gniazda! Jeszczeby tego brakowało, żebyście bawili się w powietrzu, gdzie krąży tyle aeroplanów!

Racja.

— Dlaczego pan, panie Hosen-duft, zawsze taki brudny, nieumyty?

— Nu? Czy mi nie wolno?

— Co nie ma być wolno? Ale

przecie pan handluje mydłem?

— Co to znaczy z mydłem?

A jak kto handluje z trucizną, to

sę tysz zaraz ma otruć?

Od Wydawnictwa

Pragnąc naszym Czytelnikom zapewnić jak najszybsze dostarczanie wiadomości, sprawadzamy już od paru dni „Warszawiankę” nie jak dotychczas statkiem, lecz koleją do Kutna, a stąd autobusem do Płocka. W ten sposób odbiorcy „Warszawianki” mogą ją otrzymać już o godz. 3 ej po poł.

Jakkolwiek tego rodzaju dostawa pisma kosztuje drogo, jednakże ceny nie podwyższamy, apelujemy tylko do Szanownych Czytelników o regularne wpłacanie preumeraty, gdyż ociągającym się będziemy zmuszeni dostawę pisma bezwzględnie wstrzymać!

Echa Płockie.

KALENDARZ.

W sobotę święta o 5 m. 50. Zachód 17 m. 5. Piątek dnia 22 października 1926 r. Nat. rzym.-kat. Serwanda.

Jaro — Rafała Archaniola
Dyżer szpitalny w aptekach
Odzianie dyżer apteki
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-iej rano

Kraków 20x — 184 bez zm.
Zawichost 20x — 125 bez zm.
Warszawa 20x — 157 pb. 2 cm.

Płock 22.10 — 121 bez, zm. temp. 4 Bu.

Wyszków 20x — 62 pb 5 cm.

Pultusk 20x — 81 pb 3 cm.

ZEBRANIA.

Niedz. 24.10 O g. 6-iej po poł. Zebranie miesieczne K. Zw. Polek z odczytem ks. kan. Walczykiewicza w O. T. Rolniczym (Kościuszki, 8).

Niedz. 25.10 O godz. 10 rano Zjazd pracowników gminnych powiatu płockiego i gostyńskiego w sali Sejmiku Płockiego.

Teatr Miejski.

W sobotę — premiera. Zaakomita komedia Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta, Wino i Dancing”.

W sobotę i niedzielę — po południu „Ostatni pocałunek”. Ceny zmniejszone.

W następnym tygodniu gościnnie występy Teodora Rolanda, art. Teatru Narodowego w Warszawie.

Loterja na lotnisko.

Od kilku dni rozprzedażają już tu tejszy komitet L.O.P.P. losy loterii na budowę lotniska w Płocku, którego uruchomienie połączy nasze miasto z szerokim światem, dając możliwość korzystania z poczty lotniczej i komunikacji.

Sama loteria jest bardzo ciekawa, gdyż przy tak małej liczbie losów jak 30.000, oraz tak niskiej cenie jak 50 groszy daje jako wygraną automobil światowej marki Austro-Daimler.

To też losy znajdują chętnych nabywców.

Z ludzkiej niedoli.

Przed paroma dniami pewien właściciel domu, człowiek z pewnością bez krzyżu uczucia, zajmujący do tego poważniejsze stanowisko społeczne, wyrzucił przy pomocy komornika 70-letnią staruszkę z małej izdebki, którą zajmowała pod dachem na bruk.

Staruszka ta wraz z wnuczką około lat 8. nie mając się gdzie przytułić ulokowała się na podwórzu szpitala wojskowego pomiędzy kilku pakami i beczkami i tam z małym wnuczką spędza dzienne dni i mroźne noce. Możeby liściecwe osoby naszego miasta tem się zajęły?

Blizszymi informacjami oraz nazwiskiem nieludzkiego kamienicznika może służyć nasza redakcja.

Wskutek defektu motoru!

W dniu 21 b. m. wskutek defektu motoru i mgły smuszony był do lądowania pod Borowiczkami samolot wojskowy „Potez № 2”, lecący z Warszawy do Torunia.

Coś zbyt wiele „Potezów” gulega defektowi motorów podczas lotu! Możeby władze wojskowe zechciały na tę okoliczność zwrócić uwagę i sprawdzić gdzie „Potezy” są montowane, czy czasem nie w estwioniej fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie?

Z Katolickiego Zw. Polek.

W niedzielę t. j. 24 b. m. o 6-iej pp. w sali Tow. Rolniczego (Kościuszki 8) odbędzie się zebranie miesieczne K. Z. P., na którym ks. kan. Walczykiewicz obiecał laskawie wygłosić odczyt — o pobyocie swym na Kongresie Eucharystycznym w Ameryce.

Sz. Członkinie upoważnione są do wprowadzenia gości, zainteresowanych tak odczytem, jak i działalnością Zarządu, przyczem Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

Dwudniowy kurs.

Dwudniowy kurs dla Zarządów Stowarzyszeń Męskich odbędzie się w Płocku w dniach 31 października i 1 listopada z następującym programem: Niedziela, dn. 31.10 g. 9 rano — Msza św. w Katedrze Płockiej, zbiórka o g. 8½, rano na sali przy Katedrze. Od g. 10-iej do 12-iej referaty z dyktand: 1) Regulamin Stow. a Zarząd; 2) Obowiązki członków Zarządu. Godz. 12—2 pora obiadowa.

Od g. 2 do 3 ej zwiedzenie miasta, poczem referaty: 3) Prawidłowe zebranie Zarządu; 4) Kola i Zastępy; 5) Ćwiczenia fizyczne.

Godz. 6—Wieczór ku czci Chrystusa Króla.

Poniedziałek, dn. 1.10 g. 9 rano. Msza św.

Godz. 10—Referaty: 1) Książkowość w Zarządzie. Stosunek Zarządu do druhów; 2) Jakim powinien być druh.

Godz. 12—2—pora obiadowa, poczem referaty: 3) Posiedzenie ogólne; 4) Stosunek Zarządu do Związku. Rezolucje Zjazdu Dobrzyńskiego. Zamknięcie Kursu.

Biuro zgłoszeń i. meldunkowe: Płocki Związek Stowarzyszeń: Płock, Tumski 2, (obok katedry).

Wieczornica w Stow. Rob. Chrześc.

W tę niedzielę, dn. 24 października o g. 7 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Misionarskiej 10, wieczornica ku czci św. Franciszka, Patrona akcji społecznej i wielkiego działacza społecznego, który rodułom swym za hasło pracy postawił „pokój i dobro”, aby szerzyć pokój między poszczególnymi ludźmi, rodzinami, miastami i krajami udrękanymi przez wrogość, aby wszystkim nieszczęśliwym, ubogim i chorym czynić „dobro” i dawać pomoc, a na zasadach ewangelicznych tworzyć nowe dobre społeczeństwo.

Na tę wieczornicę złożą się śpiewy, pogadanka, wiersze i obrazek w jednym akcie sceniczny.

Wice P. P. S.

W środę ub. odbył się na sali teatru wiec P. P. S. Jako referent, obrazujący położenie obecne, wystąpił poseł z ziemi płockiej do tego stronnictwa, p. Niedziałkowski. Referent zaczął od przeglądu polityki zagranicznej. Po przedstawieniu wstępu o polityce zagranicznej lat ubiegłych, mówca stwierdził w chwili obecnej odosobnienie polityczne Polski, wywołane z jednej strony porozumieniem francusko-niemieckim w Thoiry, z drugiej zaś wojną z Rumunią w sojusz z Włochami. Dwie te alternatywy ma obecnie przed sobą Polska: albo przyłączenie się do bloku Włoch, Rumunii i Grecji, rządzonego przez faszystowskie Włochy, albo stanięcie na czele państw małych, jak skandynawskie oraz bałtyckie. Mówca uważa tę drugą drogę jako jedyną wskazaną dla uratowania podstaw demokracji.

W polityce wewnętrznej zajął się wykazaniem stosunku P. P. S. do obecnego rządu, zajmując narazie, do czasu stanowczego wypowiedzenia się tego rządu, stanowisko tak zw. rzeczowe t. j. popieranie go lub zwalczanie od wypadku do wypadku stosownie do interesów swej partii.



KAWA HAG BEZ KOFEINY

jest jedyną nieszkodliwą prawdziwą kawą, którą używać mogą wszyscy, nie wyłączając osób starszych, dzieci oraz chorych na serce i nerwy, bez wszelkich ujemnych wpływów na zdrowie.

Na zakończenie mówca bronił gorąco parlamentaryzmu przeciwstawiając go dyktaturze jako siostrzycę rewolucji społecznej, oraz wyjaśniał konieczność, ze swego punktu widzenia, utrzymanie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Po skończonym referacie, który nie wywołał dyskusji, zabral głos p. inż. Nadwodek, kreśląc w obszernym przemówieniu tło obecnej apatii politycznej i nawołując do przeciwstawienia dyktaturze jednostki dyktaturę charakterów i energii ogółu.

Nawet na to są amatorzy,

Popularny artysta rzeźbiarz-architekt, redaktor pism ulotnych p. t. „Michałówka” p. Tadeusz Miszewski zwrócił się w dniu 19 b. m. do po-

lci płockiej z zameldowaniem, że w nocy z 18 na 19 b. m. z podłogi fotograficznej p. Zientarskiego gdzie p. Miszewski pracuje ktoś skradł mu kubek blaszany wartości 3 zł. 50 gr.

Pokazuje się, że nawet i na to znajdują się dwaj amatorzy!

Pokwitowanie.

Na dzwony parafialne złożyli ks. Proboszczowie: p. M. Lewandowska 1 zł. p. Antoni Gościcki 5 zł. p. Józefa Kazimierowska 3 zł., Rozalja Rutkowska 3 zł.

Na cele Z.O.K.Z. zamiast biletu na wieczornicę p. dr. Kosmaciński na ręce p. Cz. Krzykowski złożył 5 zł.

O nowy rozkład pociągów na kolei Płockiej.

ANKIETA PUBLICZNA.

Odniesie władze w Płocku otrzymały bardzo krótki termin do złożenia memoriału w sprawie dezyderatów mieszkańców miasta Płocka co do nowego rozkładu pociągów, jaki ma być wprowadzony od dnia 15 maja 1927 r.

Głosy publiczności w tej sprawie zebrane być mają za pomocą ankiety publicznej, którą przez parę dni podawać będziemy.

Każdy z obywateli powinien w tej ankiecie wziąć udział i nadesłać na powyższe pytania odpowiedzi do naszej Administracji.

Pytania brzmią:

Ile powinno być dla Płocka pociągów?

Jakie powinny być godziny przyjazdu i odjazdu pociągów?

Motywy (dlaczego)?

Odpowiedzi wypełnione ołówkiem czytelnie należy nadsyłać do naszej Administracji (Płock, Kolejowa 8) w możliwie najkrótszym terminie.

Głos do młodzieży szkół płockich.

Pomimo czas wakacyjny, gdy nadszedł dzień 26 sierpnia r. b., jako chwila uroczystego przeniesienia relikwii św. Stanisława Kostki z Katedry płockiej na statku „Bajka”, — nie zabrakło młodzieży szkolnej w czasie uroczystego pochodu, nie zabrakło jej i podczas przejazdu statku z Płocka do Warszawy — chlubnie to świadczy o szlachetności naszej młodzieży szkół płockich! I to zapisuje się ci, młodzieży, na rachunek twoich plusów moralnych.

Relikwiarz był ofiarą jednakowoż pozaszkolnej młodzieży, zgrupowanej w Stowarzyszeniach Polskiej Młodzieży.

Cześć dla św. naszego Współdieceżanina z Rostkowa przynagla, aby przy ołtarzu Jego, zbudowanym w płockiej Katedrze, znajdował się słoty dowód Waszej, Młodzieży, łączności z Świętym Waszym Patronem, nie tylko przez modlitwy i chętnie uczestniczenie w nowennie, lecz i przez jakiś widoczny znak, jakiś dar ofiarny ku czci św. Młodzieniaszka.

Wprawdzie od paru miesięcy, jakieś gorętsze dusze, ubierają ołtarz w żywe kwiecie, lecz u stopni ołtarza brak odpowiedniego dywana kościelnego.

Pozwólcie więc, że rzucam wam, młodzieży wszystkich naszych szkół płockich, myśl, aby na czas nowenny listopadowej ku czci św. Stanisława Kostki sprawić wspólnie wasze mi ofiarnymi groszami dywan odpowiedni.

Mam to przeświadczenie, że głos mój nie pozostanie bez oddźwięku w waszych szlachetnych sercach. Mam przekonanie, że na ręce waszych księży prefektów zaczną wpływać wasze składki i dywan odpowiedni, jako dar młodzieży szkół płockich, ujrzymy na czas nowenny roku bieżącego.

A przystoi ci, młodzieży, pomyśleć o tym darze dla ołtarza św. Stanisława Kostki, boć rok obecny, to dwóchsetletnia rocznica Kanonizacji Świętego waszego patrona, bo rok obecny, to pamiętna chwila wspaniałych uroczystości ku czci św. Ziomka naszego, odbytych z Przasnyszu i Rostkowie w dniach 28 i 29 sierpnia roku bieżącego, gdzie i było co widzieć i co słyszeć!

Tam w Rostkowie relikwiarz z relikwiami św. Stanisława Kostki będzie mówił o naszych Stowarzyszeniach młodzieży pozaszkolnej — tu w Katedrze Płockiej, dywan u ołtarza Patrona Młodzieży, będzie dawał codzienne świadectwo o pobożności i ofiarności naszej młodzieży wszystkich szkół płockich.

Katedra płocka, o ile wiadomo, nie od dzisiaj już radaby widzieć taki dar szkolnej młodzieży m. Płocka. Dar ten młodzieży naszych szkół nie zuboży, boć jest was, młodzieży kochochana, tysiące, tysiące zaś bez dużego wysiłku złożyć się mogą na odpowiedni dywan. Owszem, jeśli zechcą mogą w dodatku złożyć przy statui św. Stanisława Kostki i votum

Tylko za 50 gr.

?NOWY AUTOMOBIL?

Tylko za 50 gr.

jako dowód serc oddanych świętemu Młodzieniaszkowi, jako wyraz przekonania, że w odrodzonej Polsce, odradzająca się duchowo młodzież nasza rozumie wysokie swoje zadania, streszczane w Stanisławowym orzeczeniu: do wyższych ja rzeczy urodzony.

Sekretarz jenerałny Płockiego Zw. Stow. Młodzieży Polskiej
Ks. Józef Strojnowski.

Depesze krajowe

Znów ostrzeliwanie samolotu.

WILNO (AW) W rejonie Kalet w odległości 500 metrów od granicy

litowska straż graniczna ostrzeliwała samolot polski lecący z Augustowa do Grodna. Jest to już drugi wypadek ostrzeliwania naszych samolotów przez litwinów, jaki zdarzył się w ciągu ostatniego tygodnia.

Sekty się mnożą.

WILNO (AW) Stundysci, którzy dotychczas rozwijali działalność jedynie w niektórych wschodnich częściach Wileńszczyzny, rozszerzają obecnie swą działalność na teren całego województwa. W tym celu łączą się liczno istniejące na Wileńszczyźnie organizacje w jedną centralę. Najbardziej prowadzona jest akcja u starobrzeźdowców.

Zamordowanie kuratora Sobińskiego.

LWOW (A. W.). Pewne światło na sprawę morderstwa ś. p. Sobińskiego rzuca dodatek „Słowa Polskiego”, który uważa za rzecz pewną, iż zamach zbrodniczy wyszedł z kół ukraińskiej organizacji wojskowej tak zwanej faszystów ukraińskich, którzy w ostatnich czasach wznowili swą działalność. Organizacja ma swoją centralę w Berlinie i wydała już w stolicy Niemiec trzeci numer swego organu pod nazwą „Rewolucjonar”. Nadawczy dodatek twierdził, że ostatnio ś. p. Sobiński otrzymał list polecony, który podobno zawierał wyrok śmierci. Prawdopodobnie

tem tłumaczony jest fakt, że p. Sobiński przychodził do biura już przed godz. 7.30 rano by uniknąć ewentualnego napadu. Miał on w ostatnich dniach wyrażać obawę o przyjeżdżającego pałacu nad ofiarą zbrodni zdjęto na jego prywatną i usłą prośbę.

NIE ZAPOMINAJ, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie, powodują się przesądem, a nie znajomością!

KINO
NOWOŚCI

LEW MOGOŁÓW

Dramat egzotyczny w 10 akt.
W roli głównej:
IWAN MOZZUCHIN.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH
JAN SADZIŃSKI

PLAC KANONICZNY Nr 1

polecą duży wybór

materiałów krajowych i zagranicznych oraz futer.

Wykonują obstalunki z materiałów własnych i powierzonych

Za gotówkę i na raty!

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ROBOTY KUŚNIERSKIE

HEMOROJDY!



Czopki hemoroidalne GĄSECKIEGO usuwają ból, swędzenie, krwawienie, pieczenie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

Na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór materiałów na garnitury i pokrycia

ZAPAS FUTER

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH KONFEKCI

WŁ. SMOLEŃSKIEGO

710

Płock - Grodzka, 11.

Zakład Anioła Stróża
ma gremplarnię

do robienia i przerabiania waty.

Sprzedają WATĘ WEŁNIANĄ i WATĘ BAWELNIANĄ w 3 gat.
PRZYJMUJE obstalunki na KOLDRY oraz posiada gotowe
koldry na sprzedaż. KUPUJE wełnę z owiec rampuletów.



złoty



srebrny



złoty



1914

M. GUTKIND

Krawiec cywilny i wojskowy

Płock, ulica Grodzka Nr 14

wykonują szybko wszelkie obstalunki w zakres
krawiectwa wchodzące również futra różnych
fasonów z własnych i powierzonych materiałów
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Radio — Warszawa.

PIĄTEK — 22 PAŹDZIERNIKA.

3—3.15 Komunikat gospodarczy. 4.45—5 Komunikat
Związku Harcerstwa Polskiego. 5—5.25 Program dla dzieci.
6—6.55 Koncert popołudniowy. 7—7.25 Odczyt p. t.
„Polak dyrektorem Akademii Berlińskiej” wygłosił p. Wacław
Husarski. 7.30—7.45 Komunikat rolniczy. 7.45—7.55 Nad
program „Rozmaitości”. 7.55—8.25 Pogawędka z działu
„Wśród książek” wygłosił p. Henryk Mościcki. 8.30—10
Koncert wieczorny.

Sklep futer M. Bauma

przy ul. Grodzkiej Nr 12

zaopatrzony w świeże towary na nadchodzący sezon zimowy
polecą się Szan. publiczności

Wszelkie zamówienia wykonują się solidnie i punktualnie

Wina owocowe

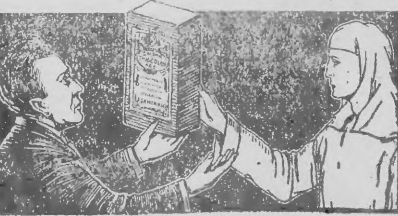
PŁOCKIEJ FABRYKI

„MASOVIA”

na lampki i butelki

sprzedają

wszystkie restauracje i cukiernia A. SZALAŃSKIEGO.



CHOROBY PŁUCZ

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan” Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. — „Balsam Thiocolan” Age” sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41.

Potrzebny współnik z kapitałem 15—20 tys. Interes dobry. Wiadomość Płock Bieleńska 37 u właściciela domu. 940

DLA PAŃ
małe karty pasjansowe

Hurtownia Tytuniowa

SZCZEPANA
PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUŠKI 9 TEL. 185.

DUŻE MOCNE SKRZYŃKIE.

Ogłoszenia drobne.

Stenografii wyucza obecnie darmo, listowne Redakcja Stenografii Warszawa, Szczygła 12. 958

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Płock na imię Kalmy Nadulek mieszkańca wsi Bulkowo gm. Makolin rocz. 1894. 937

Sprzedam majątek około 3 ch włók ziemi, w tym lasu olszowego, grubego, 20 morgów. Młyn wodny murowany, urządzonej podług najnowszych wymagań techniki. Dom murowany—pałac. Zabudowania w dobrym stanie. 1 1/2 km. od szosy. Wiadomość w Administracji „Dzienn. Pl.” 917-5

Kucharz jednocześnie lokaj z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 listopada r. b. Oferty do Administracji „Dziennika Płockiego” dla T. J. 931-2

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Płock na imię Szymona Nadulka mieszkańca wsi Bulkowo gm. Makolin rocz. 1892. 936-3

Przyjmę posadę gospodyni lub kucharki od zaraz. Świadectwa chlubne. Wiadomość ul. Warszawska 36 u p. Szarfowej. 933-2

Do wynajęcia duży pokój unieblowany z utrzymaniem. Wiadomość w Adm. Dzien. 934

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Katedralna 8, tel. 182.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 5 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wiersz — 5 gr. Wyraz własnym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsza ogłoszenia 20 gr. Fantazyjne tabele (anec) o 50 proc. drożej.

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Kurpielowski.

Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Katedralna, 8. Tel. 168